



**Ginter Dzierżon, *Z najnowszych orzecznictwa Roty Rzymskiej*,
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana
Wyszyńskiego, Warszawa 2021, ss. 164**

ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. ucz.

Akademia Katolicka w Warszawie

ORCID 0000-0003-4781-686X

e-mail: xjakubiak@poczta.onet.pl

Zgodnie z konstytucją apostołską papieża Jana Pawła II *Pastor Bonus* z 1988 roku (art. 126-127) Rota Rzymska jako najwyższy trybunał Stolicy Apostolskiej wypełnia zadania trybunału apelacyjnego wyższej instancji. Przyczynia się do ujednoczenia prawodawstwa. Poprzez swoje wyroki niesie pomoc niższym trybunałom kościelnym. Ze względu na funkcję, jaką pełni w Kościele katolickim poprzez swoje orzecznictwo, wyznaczając kierunki w prowadzeniu spraw sądowych, jej sędziowie muszą odznaczać się znajomością doktryny oraz doświadczeniem. Te przymioty pracowników Roty Rzymskiej wyraźnie dostrzegalne są w wyrokach przez nią ogłaszanych.

Dzięki monografii autorstwa ks. prof. Gintera Dzierżona z UKSW pt. „Z najnowszych orzecznictwa Roty Rzymskiej”, wydanej nakładem Wydawnictwa UKSW w 2021 roku, polski czytelnik ma możliwość zapoznania się z jedenastoma orzeczeniami tego trybunału. Pochodzą one w zasadzie z lat 2010-2013, ale w publikacji znaleźć też można jeden wyrok z 2007 roku. Dotyczą głównie spraw proceduralnych z tytułów wady zgody małżeńskiej. Oryginalne orzeczenia opublikowane zostały w edycji „*Romanae Rotae Decisiones*” oraz czasopiśmie „*Ius Canonicum*”.

Ginter Dzierżon w omawianej publikacji odszedł od chronologicznej prezentacji poszczególnych sentencji. Zdecydował się na podział

treści na cztery rozdziały. Trzy pierwsze poświęcone zostały wadom zgody małżeńskiej, ostatni natomiast – defektowi formy kanonicznej oraz konwalidacji zwykłej. Jak przystało na publikację naukową, opracowanie otwiera wstęp, jasno i zwięźle wprowadzający czytelnika w omawiane zagadnienia. Po ostatnim rozdziale autor zamieścił zakończenie, wykaz skrótów oraz bibliografię. Nie zabrakło też podsumowania i spisu treści napisanych w języku angielskim.

Kanonista uznał, że zamierzony przez niego cel badawczy, jakim jest przybliżenie czytelnikowi najnowszego orzecznictwa trybunału Stolicy Apostolskiej, najwłaściwiej zrealizowany może zostać poprzez komentarz. I tak się właśnie stało. Każdy wyrok komentowany jest w taki sam sposób. Wpierw autor dokonuje szczegółowej analizy poszczególnych segmentów orzeczeń, tj. przebiegu sprawy, motywów prawnych, motywów faktycznych, a następnie formułuje konkluzje w „uwagach do sentencji”. Mimo że sprawy omawiane w poszczególnych częściach książki prowadzone były z różnych tytułów i – chciałoby się powiedzieć – łączyło je tylko to, że wyrokowali w nich sędziowie Roty, oraz że dotyczyły ważności małżeństw, Dzierżon dzięki swojej wnikliwości podsumował je wszystkie za pomocą ogólnych uwag, wysnutych z analiz dokonanych w poszczególnych częściach publikacji.

Na pierwszy rozdział monografii, pt. „Błąd oraz podstęp”, składa się analiza czterech wyroków. Pierwszy z nich (*Salutiarum*, Dec. c. Erlebach z 13.06.2013, RRDec., vol. CV, n. 1) dotyczył sprawy prowadzonej z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Z pewnością zaciekawki kanonistów, ponieważ dotyczy małżeństwa zawartego w 1969 roku, którego nieważność była rozpatrywana w czasie obowiązywania dwóch kodeksów – Pio-Benedyktyńskiego i kodeksu z 1983 roku. Zgodnie z decyzją audytora rotalnego w ustaleniu formuły wątpliwości nie odwoływano się do konkretnych przepisów. Takie sformułowanie dawało możliwość sprecyzowania w dalszej części procesu tego, czy błąd dotyczył przymiotu osoby bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego, czy też przybrał inną postać znaną w prawie. Warto odnotować również, że w trakcie procesu trybunał rotalny nie zanegował decyzji trybunału niższego stopnia, który stan faktyczny

sprzed promulgacji kodeksu z 1983 roku rozpatrywał w duchu przepisów obecnie obowiązujących w Kościele łacińskim. Podkreślono, że racja nieważności małżeństwa w tym przypadku pochodzi z natury konsensusu małżeńskiego. Ostatecznie sprawę orzeczono z kan. 126 KPK/83.

W prezentowanej pozycji jako drugi został omówiony wyrok *Cerretana-Thelesina-Sanctae Agathae Gothorum*, Dec. c. Vaccarotto z 29.10.2013 (RRDec., vol. CV, n. 1-2). Trybunał orzekał w tym procesie z tytułu błędu co do przymiotu bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego (kan. 1097 § 2 KPK/83). Interesujący okazuje się w nim sposób, w jaki sędziowie ustalali wiarygodność stron procesowych. Było to istotne, gdyż małżonkowie, składając zeznania, zajmowali przeciwne stanowiska. Z problemem tym z dużym prawdopodobieństwem spotykali się już, bądź spotkają w niedalekiej przyszłości, członkowie niższych trybunałów kościelnych.

Kolejne orzeczenie (*Arretina-Cortonen.-Biturgen.*, Dec. c. Sciacca z 25.06.2010, RRDec., vol. CII, n. 1) skomentowane przez Gintera Dzierżona dotyczyło sprawy prowadzonej z tytułu podstępstwa (kan. 1098 KPK/83) oraz błędu co do przymiotu osoby wprost i zasadniczo zamierzonego (kan. 1097 § 2 KPK/83). Na uwagę zasługuje w nim ustalenie dokonane w duchu wcześniejszych orzeczeń trybunału Roty Rzymskiej, że choć przyszli małżonkowie mają prawo do prywatności, to jednak nie mogą przemilczać przymiotów istotnych dla stworzenia małżeńskiej wspólnoty życia. Takie działanie należałoby bowiem zakwalifikować jako podstępne, a małżeństwo – jako nieważnie zawarte. Wskazano, że zatajenie istotnego przymiotu stanowi przesłankę dla członków trybunału do domniemania zaistnienia podstępnego działania ze strony zatajającego. Przypomniano, że przy ocenie stanu faktycznego spraw prowadzonych z tytułu podstępstwa istotną rolę mogą odegrać okoliczności sprawy. W wyroku *Arretina-Cortonen.-Biturgen.* audytor w sposób gruntowny porównał tytuły nieważności z kan. 1097 § 2 KPK/83 i 1098 KPK/83, naświetlając istotne różnice zachodzące między nimi. Jak zauważono, w dowodzeniu zaistnienia błędu co do przymiotu bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego, istotne znaczenie ma dowodzenie pośrednie, w którym

szczególną rolę odgrywa tzw. kryterium reakcji. W części prawnej wyroku opisano zasady, którymi winni kierować się wyrokujący sędziowie, aby osiągnąć pewność moralną przy wyrokowaniu z tytułu zapisanego w kan. 1097 § 2 KPK/83. Z pewnością mogą one okazać się pomocne dla wszystkich sędziów kościelnych przy wyrokowaniu w sprawach małżeńskich.

Jako czwarty w pierwszym rozdziale został przeanalizowany wyrok c. Arellano Cedillo z 18.04.2012 roku (*Catanen.*, Dec. c Arellano Cedillo z 18.04.2012, RRDec, vol. CIV, n. 1). Orzekano w nim również z tytułu podstępu (kan. 1098 KPK/83). W części poświęconej motywom prawnym naświetlone zostały różnice między podstępem i błędem oraz między podstępem ubocznym i podstępem determinującym wolę. W orzeczeniu przywołany został wyrok c. Stanekiewicz z 27.01.1994 r., w którym stwierdzono, że podstęp prawnie skuteczny cechuje to, że gdyby strona oszukiwana zorientowała się co do działania podstępnego, wtedy nie zdecydowałaby się na zawarcie małżeństwa z oszukującym. W komentowanej przez Dzierżoną sentencji z 2012 roku podkreślono, że działanie podstępne może mieć charakter negatywny i pozytywny. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z przemilczeniem faktów (zaniechaniem), w drugim natomiast – z celowym działaniem. Zaznaczono, powołując się na c. Erlebach z 31.01.2020 r., iż działanie podstępne nie jest determinowane przymiotem, ale należy do sfery intencyjnej podstępnie działającego. Audytor analizowanego wyroku stwierdził również, że przymiot, o którym mowa w kan. 1098 KPK/83, ma być doniosły subiektywnie, ale i zarazem obiektywnie. Jako doniosły obiektywnie musi odnosić się do istotnych celów i przymiotów małżeństwa. Tym samym winien poważnie utrudniać pożycie małżeńskie.

Dowodzenie w procesach prowadzonych z tytułu podstępu narażać może wiele trudności. Dlatego pomocne może okazać się wskazanie z wyroku c. Arellano Cedillo, w którym zaznaczono, że w takiej sytuacji istotny jest stan osoby zwiedzionej podstępem, który z reguły wywodzi się z jej oświadczenia sądowego, a zwłaszcza pozasądowego pochodzącego z czasu niepodejrzanego, potwierdzonego zeznaniami świadków bądź dokumentów.

Drugi rozdział monografii poświęcony został przez pracownika UKSW orzeczeniom Roty Rzymskiej, w których wyrokowano z tytułu symulacji. Niniejsza wada zgody małżeńskiej w polskich sądach kościelnych wydaje się stosunkowo rzadko brana pod uwagę przy orzekaniu w sprawach dotyczących ważności zawartego małżeństwa. W związku z tym lektura tej części publikacji z pewnością będzie pomocna dla wszystkich, którzy na co dzień uczestniczą zawodowo w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Jako pierwsze w tej części monografii poddane zostało analizie orzeczenie *Tranen.-Barolen.-Vigilien.*, Dec. c. Caberletti z 11.06.2016 r., RRDec., vol. CV, n. 1. Najwyższy trybunał wyrokował w nim o nieważności małżeństwa z tytułu symulacji całkowitej (kan. 1101 KPK/83). Ponens zwrócił w nim uwagę, że wykluczenie konsensu nie jest generowane wolą habitualną, gdyż taka wola w momencie podejmowania decyzji zachowuje się inercyjnie. Audytor, powołując się na wyrok c. De Jorio z 29.04.1964 r., stwierdził, że w przypadku symulacji całkowitej kontrahent ma świadomość nieważności małżeństwa, w odróżnieniu od symulacji częściowej (wykluczenia dobra wiary lub sakramentu), gdzie ignorowany jest zazwyczaj przez stronę fakt zawarcia nieważnego małżeństwa. Redaktor wyroku wiele uwagi poświęcił dowodzeniu w tego typu sprawach. Zwrócił między innymi uwagę, za c. Wynen z 31.01.1952 r., iż fundamentem dowodzenia jest wyznanie symulującego ujawnione wobec innych, pochodzące z czasu bezpośredniego przed zawarciem małżeństwa bądź czasu wkrótce po jego zawarciu.

Rzadko się zdarza, by autor prezentowanej monografii w swoich uwagach nie zgadzał się z uzasadnieniem wyroku. Ginter Dzierżon w przypadku *Tranen.-Barolen.-Vigilien.*, Dec. c. Caberletti z 11.06.2016 r. nie podzielił jednak opinii audytora rotalnego i zarzucił jego słowom zbyt uproszczenie. Uznał, że sędzia rotalny na wyrost wywnioskował z istnienia silnego pragnienia potomstwa u kobiety i braku jej miłości do pozwanego zaistnienie *implicite* wykluczenia małżeńskiej wspólnoty życia.

Drugi z wyroków poddanych analizie w tej części publikacji dotyczył wykluczenia dobra potomstwa (*Calaritana*, Dec. c. Caberletti

z 13.01.2011, „Ius Canonicum” 54 (2014), n. 1). W części *in iure* ponens podkreślił ewolucję doktryny w kwestii celów małżeńskich, jaka dokonała się dzięki Soborowi Watykańskiemu II. Uwypuklone zostało stanowisko judykatury, iż wykluczenie dobra potomstwa ma miejsce wtedy, gdy nupturient podejmuje akty małżeńskie zdolne do zrodzenia potomstwa według własnej wizji, odbiegającej od nauczania Kościoła. Za c. Erlebach z 15.07.2002 r. stwierdzono, że czasowe wykluczenie dobra potomstwa z reguły nie musi skutkować wadą konsensu. Zaznaczono, że intencja wykluczająca wymaga spełnienia następujących warunków: po pierwsze – wola wykluczająca winna być wyrażona wyraźnie; po drugie – winna być aktualna; po trzecie – zauważono, że przypadkiem szczególnie okrutnym takiej intencji jest aborcja.

Przywołany przez kanonistę z UKSW wyrok zawiera bardzo wiele wskazań na temat tego, jak powinno wyglądać przeprowadzanie dowodu w sprawie symulacji, które również z pewnością będą nieocenioną pomocą dla sędziów i adwokatów kościelnych.

Część prawna wyroku *Calaritana*, Dec. c. Caberletti z 13.01.2011 r. ukazuje, jak bardzo sędziowie rojalni, redagując wyroki, uwzględniają tezy zawarte w literaturze przedmiotu. W tym przypadku posiłkowali się treściami artykułu José Marii Serrano Ruiza „Confessione e dichiarazioni delle parti nella giurisprudenza della Rota” oraz monografią Zenona Grocholewskiego „De exclusione indissolubilitatis ex concessu matrimoniali eiusque probatione”.

Ostatni w rozdziale drugim monografii pt. „Z najnowszych orzecznictwa Roty Rzymskiej” został omówiony wyrok z 2013 roku. Dotyczył sprawy prowadzonej z tytułu wykluczenia dobra małżonków oraz wykluczenia dobra sakramentu (*Bononien.*, Dec. c. Salvatori z 18.11.2013, RRDec., vol. CV, n. 1). Na uwagę zasługuje w nim część *in iure*, w której ponens, powołując się na alokucję papieża Benedykta XVI z 26.01.2013 roku, w sposób niezwykle wnikliwy streścił doktrynę i dyscyplinę Kościoła w materii dobra małżonków. W sprawie, która prowadzona była także z tytułu wykluczenia dobra sakramentu, zagadnienie to nie zostało jednak poddane tak wnikliwej analizie,

jakby się można było tego spodziewać. Stąd darmo u Dzierżona szukać informacji na ten temat.

Kolejny rozdział książki poświęcony został ważności małżeństw zawieranych pod warunkiem. Czytelnika z pewnością zainteresują wyroki skomentowane w tej części publikacji. Są to: *Romana*, Dec. c. Caberletti z 18.12.2012, RRDec., vol. CIV, n. 1 oraz *Cremen*, c. Erlebach z 14.03.2013, RRDec., vol. CV, n. 1. Tym bardziej lektura ich będzie ciekawa dla polskiego czytelnika, że w polskich sądach kościelnych sprawy prowadzone z tego tytułu należą do rzadkości.

W częściach prawnych wyroków omówionych w przedostatniej części monografii na uwagę zasługuje wielki kunszt ich opracowania. Dokonano w nich rozróżnienia pomiędzy warunkiem a innymi figurami prawnymi do niego podobnymi. Przypomniano, że w przypadku tego pierwszego godzi on w sferę wolitywną w przeciwieństwie do: postulatu, przedstawienia (*demonstratio*), sposobu (*modus*) – pozostających jedynie w sferze intelektu.

W tym miejscu należy podkreślić, że w orzeczeniu *Cremen*, c. Erlebach z 14.03.2013 r. wskazywano na brak spójności judykatury rotalnej co do pojmowania „sposobu”. Przeważnie utożsamiano go z wypełnieniem w przyszłości złożonego zobowiązania, od którego kontrahent uzależniał skuteczność zgody małżeńskiej. W wyroku *Romana*, Dec. c. Caberletti uwzględniono natomiast postrzeganie warunku w dawnym prawie. Skupiono uwagę na różnych jego postaciach – mianowicie na warunku zawieszającym, rozwiązującym, potestatywnym. Wyeksponowano różnice między warunkiem a błędem. Jak zaznaczono: w błędzie jest ten, kto czegoś pragnie, o czym nie wie, żywiąc przekonanie co do faktu, który nie istnieje. Jeśli chodzi o warunek, stwierdzono, że stawia go ten, kto ma świadomość, że czegoś nie wie.

Wiele wskazówek dostarczyć mogą przytoczone z wyroków analizowanych w trzeciej części monografii zasady dowodzenia zaistnienia wady zgody małżeńskiej powstałej na skutek sformułowania przez nupturienta warunku. W części *in iure* sentencji z 18.12.2012 r. podkreślono, że przy dowodzeniu zaistnienia przywołanej wady zgody, istotne jest wykazanie, że zastrzeżenie zostało uczynione

pozytywnym aktem woli i nigdy nie zostało odwołane. Ponadto istotne okazuje się rozeznanie czy warunek został spełniony. Jeśli chodzi o pośrednią intencję warunkową, według sędziów rotalnych możliwa jest ona do dowiedzenia na podstawie kryterium okoliczności i zachowania strony stawiającej warunek wtedy, gdy dowiedziała się już o jego niespełnieniu.

Przyznam, że ze względu na stopień skomplikowania materii komentowanej w przedostatniej części publikacji mam pewien niedosyt po lekturze trzeciego rozdziału. Szkoda, że autor nie przybliżył czytelnikowi podstawowych wiadomości na temat różnych rodzajów warunku i konstrukcji prawnych do niego podobnych. Część prawna przywołanych tam wyroków zawiera swoistego rodzaju esencję wiadomości na temat zawierania małżeństw pod warunkiem, niestety rzadko w literaturze polskiej szczegółowo omawianego. Z pewnością pomocne okazałyby się dla czytelnika bardziej rozbudowane ich omówienie. Domyślam się, że bardziej wnikliwa analiza wyroków opisanych w trzecim rozdziale książki zaburzyłaby konstrukcję monografii. Zachęcam wobec tego Autora, aby rozważył napisanie w przyszłości osobnej monografii na temat zagadnienia komentowanego w trzecim rozdziale książki. Być może wpłynęłoby to na zwiększenie ilości spraw prowadzonych w trybunałach kościelnych w Polsce z tytułu wady, o której mowa w kan. 1102 KPK/83.

W ostatnim rozdziale monografii profesor Ginter Dzierżon przeanalizował dwa wyroki. Pierwszy to *Divionen.*, Dec. c. Bottone z 28.11.2013, RRDec., vol. CV, n. 1, w którym najwyższy trybunał Stolicy Apostolskiej orzekł o ważności małżeństwa z tytułu defektu formy kanonicznej. Drugi to *Sancti Francisci in California*, Dec. c. Yaacoub z 19.07.2007, RRDec., vol. XCIX, n. 1, w którym sędziowie Roty wyrokowali o ważności konwalidacji zwykłej.

W wyroku *Divionen.*, Dec. c. Bottone, interesujący okazuje się sam przebieg sprawy. Po orzeczeniu ważności małżeństwa przez trybunały pierwszej i drugiej instancji w procesie dokumentalnym, strona procesowa złożyła apelację do trybunału apostolskiego. Rozpatrująca apelację dykasteria kwestię nieważności wyroku potraktowała jako sprawę incydentalną na poziomie drugiej instancji, stwierdzając

nieważność wyroku. W następstwie tego przekazano sprawę do trybunału pierwszej instancji, który w ramach procesu zwyczajnego orzekł ważność małżeństwa. Niezadowolona z orzeczenia powódka powtórnie apelowała do Roty. Ta tym razem orzekła nieważność małżeństwa i zgodnie z kan. 1682 § 1 KPK/83 sprawa trafiła do kolejnego turnusu rotalnego, gdzie została rozpatrzona na poziomie trzeciej instancji.

Z opisu przebiegu sprawy wysnuć można wniosek, że dużą rolę musiał w niej odegrać adwokat strony. Stwierdzenie nieważności wyroku przez Stolicę Apostolską i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia w trybunale pierwszej instancji okazało się ważne dla powódki, gdyż ostatecznie doprowadziło do orzeczenia nieważności jej małżeństwa. Możliwość zapoznania się z pismami procesowymi powódki i ewentualnie jej pełnomocników, na wszystkich etapach procesu, byłaby z pewnością ubogacającą dla adwokatów kościelnych. Analiza uzasadnienia decyzji Roty z czasu, gdy po raz pierwszy zajmowała się sprawą, pozwoliłaby również kanonistom lepiej wnikać w arkana procesu kościelnego. Niestety, komentowane orzeczenie nie pozwala nam poznać tak głęboko przebiegu procesu.

Jako ostatni skomentowany został w monografii wyrok z 2007 roku dotyczący sprawy prowadzonej z tytułu defektu konwalidacji zwykłej. Sprawa nie była prosta. Podlegała dwóm systemom prawnym: z czasu obowiązywania kodeksu z 1917 roku oraz kodeksu z 1983 roku. Również i ona miała skomplikowaną drogę procesową. Po wyroku w trybunale apostolskim, orzekającym podobnie do sądu drugiej instancji o nieważności małżeństwa, obrońca węzła małżeńskiego dwukrotnie wnosił rekurs (za pierwszym razem bezskutecznie) o ponowne rozpatrzenie sprawy. Lektura części *in iure* wyroku *Sancti Francisci in California*, Dec. c. Yaacoub z 19.07.2007 r., dostarcza wielu cennych wskazań na temat sposobu konwalidowania małżeństwa cywilnego osób, które były zobligowane do zachowania formy kanonicznej zawarcia małżeństwa. Ponens zwrócił w nim uwagę, że w kanonistyce nie ma zgodności co do tego, czy konwalidację w sensie ścisłym można aplikować do kazusu, w którym wystąpił totalny brak formy kanonicznej. Ostatecznie sędzia rotalny opowiedział się za tym,

że do ważności konwalidacji małżeństwa kanonicznego, o którym wyrokował wspomniany trybunał, wymaga się spełnienia podobnych warunków jak w wypadku każdego małżeństwa.

Jak zauważył Ginter Dzierżon w zakończeniu prezentowanej publikacji, obrany w wyroku z 2007 roku kierunek orzecznicy nie był jedyny. W wyroku c. Caberletti z 18.01.2008 r. sędziowie rotalni uznali bowiem, że nieważnie zawarte małżeństwo cywilne można konwalidować przez uważnienie zwykłe. Sędziowie, twierdząc, że wola wirtualna jest prawnie skuteczna w takiej sytuacji, optowali za odnowieniem konsensusu, a nie zawarciem nowego małżeństwa.

Wydaje mi się, że skomentowane w monografii jako ostatnie rozstrzygnięcie najwyższego trybunału Stolicy Apostolskiej, uwrażliwić powinno wszystkich duszpasterzy na to, jak powinno przebiegać przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego osób, które wcześniej ze sobą zawarły małżeństwo cywilne. By w takiej sytuacji małżeństwo kanoniczne zostało zawarte przez nupturientów ważnie, formacja przedślubna przyszłych małżonków winna uwzględniać wzbudzenie pozytywnym aktem woli intencji zawarcia małżeństwa nowego, a nie jedynie odnowienia konsensu. Istnieje bowiem duże ryzyko, że źle uformowani nupturienti ze względu na ignorancję wyrażą zgodę małżeńską obarczoną wadą symulacji.

Kończąc recenzję książki pt. „Z najnowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej”, wydanej przez Wydawnictwo UKSW, z całą stanowczością należy stwierdzić, że publikacja ta niewątpliwie stanowi znaczny przyczynek do rozwoju kanonistyki polskiej. Osoby nieznające łaciny i języków nowożytnych, w których zostały zredagowane wyroki, otrzymały dzięki niej możliwość zapoznania się z najnowszym orzecznictwem Roty Rzymskiej. Autor w sposób umiejętny, dobierając metodę do zamierzonych celów badawczych, rozbudza w czytelniku chęć zapoznania się z innymi wyrokami rotalnymi oraz opracowaniami na ich temat. Czytelnik monografii po jej lekturze z pewnością doceni kunszt pracy samego autora oraz pracowników najwyższego trybunału Stolicy Apostolskiej, którzy redagowali skomentowane wyroki.

Treść omówionych przez kanonistę orzeczeń oraz uwagi przez niego uczynione w komentarzach dla teoretyków prawa, będą

stanowić przyczynek do dalszych badań nad wadami zgody, konwalidacją i formą kanoniczną zawarcia małżeństwa. Praktycy z lektury książki wezmą również część dla siebie. Osoby w kuriach diecezjalnych oraz Konferencji Episkopatu Polski odpowiedzialne za sformułowanie programów formacji osób przygotowujących się do zawarcia małżeństwa, po lekturze prezentowanej pozycji Gintera Dzierżona jeszcze lepiej dopasują programy formacji do zmieniającej się rzeczywistości prawnej i faktycznej, tak by coraz mniej nupturientów decydowało się na zawarcie małżeństwa, będąc dotkniętymi wadą zgody małżeńskiej. Sędziowie niższych trybunałów kościelnych, dzięki zaznajomieniu się z linią orzecniczą najwyższego trybunału Stolicy Apostolskiej prezentowaną przez autora, będą formułować swoje orzeczenia w duchu obowiązującej dyscypliny Kościoła katolickiego. Adwokaci natomiast, zapoznawszy się z przebiegiem omawianych w publikacji spraw, skuteczniej pomogą stronom powodowym w przygotowaniu pozwów oraz ewentualnie w złożeniu apelacji od wyroków.

Jak widać, książka „Z najnowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej” autorstwa ks. prof. Gintera Dzierżona powinna znaleźć się w bibliotece każdego, kto bierze udział w procesie kościelnym.